

Dyplomatyczny przemyt

Data publikacji: 6.11.2008 0:00

□

Śląska Straż Graniczna wraz z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozbiły gang zajmujący się przemytem na dużą skalę. Papierosy, które przestępcy przemycali były ukrywane w przesyłkach dyplomatów.

Trzon grupy stanowili trzej obywatele Mongolii, którzy podawali się za członków korpusu dyplomatycznego. Do grupy należał również zatrzymany przez ABW i ŚSG Polak i obywatel Gruzji. Obaj odgrywali rolę odbiorców w czasie przemytu. Papierosy z Ukrainy trafiały jako paczki dyplomatyczne do Polski i innych państw Unii Europejskiej.

Przesyłki dyplomatów nie są kontrolowane i to właśnie wykorzystali przestępcy.

Przemyt jak podaje Śląska Straż Graniczna był wyjątkowo dobrze zorganizowany. Mongołowie przekraczali granicę samochodami z rejestracjami korpusu dyplomatycznego i posługiwali się dokumentami poświadczającymi, że są kurierami dyplomatycznymi. Paczki, które przewozili przez granicę miały trafiać do mongolskich placówek dyplomatycznych w całej Europie. W rzeczywistości zawierały paczki papierosów, które z kilkakrotnie wyższą wartością trafiały na europejski rynek. Każdorazowo grupa przewoziła w ten sposób 40 tys. paczek papierosów, narażając tym samym Skarb Państwa Polskiego na straty w wysokości 250 tys. zł. z tytułu należnego cła i podatków.

Na trop przestępców wpadli strażnicy na przejściu granicznym w Cieszynie w 2007 roku. Dwoje obywateli Mongolii posługiwało się nieważnym paszportem dyplomatycznym i sfałszowanym dowodem rejestracyjnym samochodu dyplomatycznego. Po tym zdarzeniu wszczęto wielomiesięczne śledztwo. Dzięki niemu udało się zatrzymać kilka dni temu wszystkich członków gangu. W mieszkaniu Polaka oprócz papierosów znaleziono też nielegalny spirytus. Członkom grupy przestępczej zostały postawione zarzuty m.in. przemytu, oszustwa skarbowego, nielegalnego przekraczania granicy i fałszerstwa.

ZDJ. Tak zapakowane były nielegalne paczki papierosów. fot. ŚSG

(dk)